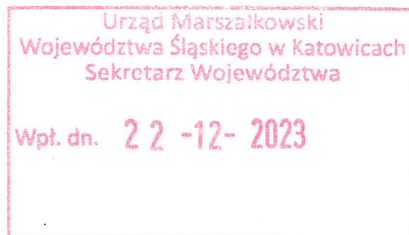
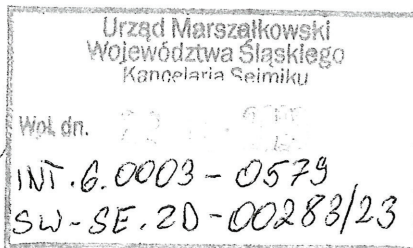


Mirosław Mazur

Interpelacja przedłożona Sejmikowi Województwa Śląskiego 21 grudnia 2023 roku, a dotycząca przygotowania programu działania Domu Pracy Twórczej im. Jerzego Pilcha w Wiśle.

Szanowny Panie Przewodniczący,  
Szanowny Panie Marszałku,  
  
Panie i Panowie Radni,



Z dużą satysfakcją przyjęliśmy jako radni do wiadomości fakt przystąpienia Władz Samorządu Województwa Śląskiego do wspólnego z Władzami Wisły prowadzenia Domu Pracy Twórczej mającego siedzibę w domu rodzinnym słynnego pisarza Jerzego Pilcha. To przedsięwzięcie nie tylko upamiętniające znakomitego artystę związanego rodzinnie z Wisłą, ale poszerzające kulturalną ofertę tego miasta o możliwość podjęcia całego szeregu działań takich, jak rezydencje artystyczne, poważne konkursy i festiwale literackie, warsztaty w zakresie nie tylko literatury, ale także innych sztuk, serie gościnnych spotkań i wykładów prowadzonych przez osobistości świata nauki i sztuki, czy gościnną obecność przedstawicieli podobnych instytucji z innych miejsc w Polsce i na świecie. Doskonale rokuje w tym względzie podjęta współpraca Władz Samorządowych Województwa Śląskiego i Miasta Wisły z Uniwersytetem Śląskim, już dobrze obecnym od dwóch lat jako współprzygotowującym program Festiwalu Granatowe Góry.

Ponieważ zapewne zbliża się moment przystąpienia do opracowania zakresu działania i przygotowania statusu wspomnianej Instytucji, pozwalam sobie zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, który winien znaleźć się w spektrum żywego zainteresowania Domu Pracy Twórczej. Powszechne i, niestety dobrze uzasadnione, utyskiwanie nad jakością języka komunikacji publicznej sprawia, że kwestia odpowiedzialności za mowę, którą się posługujemy nabiera znaczenia wykraczającego daleko poza estetykę. Ponadto jesteśmy również odpowiedzialni za współobecność w polszczyźnie wielu jej odmian, dialektów, języków regionalnych, którym należy okazać szacunek, a droga do niego prowadzi przez poznanie i zrozumienie. Nawet w naszym województwie mieszkańcy Żywiecczyny, Zagłębia, okolic Kłobucka, Częstochowy czy Raciborza z przekonaniem i pasją kultywują swoje tradycje językowe. Ochrona języków oznacza ochronę samej istoty człowieczeństwa trudnej do pomyślenia bez zakorzenienia w rodzinnym miejscu i mowie. Dlatego wnioskuję, aby Pan Marszałek oraz Władze Wisły zechcieli, przy kształtowaniu obrazu działalności Domu, uwzględnić postulat powołania w jego obrębie Domu Języków, który znalazłby w nowotworzonej instytucji znakomitą przestrzeń do działania na rzecz kształtowania tak nieodzownej wrażliwości językowej. Pamiętając o słynnym zdaniu Wittgensteina, iż „granice mego języka są granicami mego świata”, dbajmy o to, by granice te stale poszerzać poprzez coraz głębszą znajomość własnej mowy, ale również języków i kultur innych niż rodzime.

Tadeusz Sławek